

Winda do pracy

Mam nadzieję, że z większymi umiejętnościami będzie łatwiej o pracę – mówi Mirosław Kulczyk, jeden z 17 uczestników projektu „Winda do pracy”, którzy w czwartek odebrali certyfikaty potwierdzające zdobycie nowych umiejętności.

„Winda do pracy” to program Fundacji Pomocy Chorym na Zanik Mięśni i partnerów dofinansowany z unijnego funduszu Equal. Niepełnosprawni ruchowo dorośli i dzieci, a także rodzice tych dzieci przygotowani są do funkcjonowania na rynku pracy. Dorośli kończyli kursy. Uczyli się m.in. tworzenia stron internetowych i administrowania siecią. Poznawali księgowość, zasady telepracy i język angielski. Od marca

zaczną praktyki w firmach. Kiedy mamy chorych dzieci będą pracować, ich pociechami zajmą się asystenci. – Jeszcze przez rok uczestnicy programu zostaną pod naszą opieką – tłumaczy Rafał Jenne z fundacji. – Będą mieli zapewnioną rehabilitację, transport i asystentów do dzieci. Mają czas na ułożenie sobie wszystkiego tak, by dalej radzić sobie samemu.

Pan Mirosław ma 48 lat. Pracował w Polmo, ale zachorował. Przeszedł na rentę. Kontynuował pracę w spółdzielni inwalidów. Od trzech lat był bez pracy. – A muszę ją zdobyć, bo za samą rentę nie da się żyć i utrzymać mieszkania – tłumaczy. – Dzisiaj wszyscy, sprawni czy niepełnosprawni, muszą przeć do przodu i ciągle się szkolić.

MA, CA



Mirosław Kulczyk odbiera certyfikat

CEZARY ASZKIEWICZ

Dziennik

Śr. nakład 28000 egz.

Zasięg lokalny

